

# Paweł Filipczak

---

## Władze państwowe wobec zamieszek fakcji cyrkowych w Antiochii w świetle "Kroniki" Jana Malalasa

---

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 6, 35-49

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Filipczak

## WŁADZE PAŃSTWOWE WOBEC ZAMIESZEK FAKCJI CYRKOWYCH W ANTIOCHII W ŚWIETLE *KRONIKI* JANA MALALASA

W ostatnich czterech księgach *Kroniki powszechnej* (*Χρονογραφία*) Jana Malalasa<sup>1</sup> spotykamy kilka zapisów o tumultach ludowych, jakie miały miejsce w Antiochii nad Orontesem, jednym z największych i najważniejszych miast w całym Cesarstwie Rzymskim<sup>2</sup>. Zakres chronologiczny tych ksiąg zawiera się w przedziale między rokiem 474 (początek rządów cesarza Zenona) a końcową fazą rządów cesarza Justyniana (563)<sup>3</sup>.

W większości wypadków, zamieszki w miastach prowokowały stronnictwa cyrkowe – facje: Zielonych, Błękitnych, Czerwonych i Białych. Były to organizacje odpowiedzialne za przygotowanie wyścigów w hipodromie i pokazów pantomimicznych. Spośród czterech wymienionych, liczyli się właściwie tylko Zieloni i Błękitni. Ich stronnictwa działały w wielu miastach, ale najliczniej występowały w trzech największych metropoliach, tj. w Konstantynopolu, egipskiej Aleksandrii i w syryjskiej Antiochii<sup>4</sup>. Przedmiotem dyskusji wielu uczonych były motywy destruktywnych działań stronnictw, burd wszczynanych w trakcie widowisk w hipodromie oraz rozruchów ulicznych, ogarniających niekiedy całe połączenie tych metropolii. W tej kwestii ustalenia Alana Camerona – zaakceptowane w fachowej literaturze<sup>5</sup> – pokazują, że najczęściej, celem samym w sobie była bijatyka z facją przeciwną,

---

<sup>1</sup> O życiu i *Kronice* Malalasa piszą: B. C r o k e, *Malalas, the Man and his Work* [w:] *Studies in John Malalas*, ed. by E. Jeffreys, B. Croke, R. Scott, *Byzantina Australiensia* 6, Sydney 1990 (dalej *Studies ...*), s. 1–25 oraz M. K o k o s z k o, *Malalas, autor i jego dzieło*, „*Studia Historyczne*” t. 40 (1997), s. 3–17.

<sup>2</sup> O dziejach miasta w tym okresie pisze G. D o w n e y, *A History of Antioch in Syria from Seleucus to the Arab Conquest*, Princeton 1961, głównie s. 476–560.

<sup>3</sup> Cała *Kronika* liczy 18 ksiąg i obejmuje dzieje świata od jego powstania aż do, najprawdopodobniej, roku 565, tj. ostatniego roku rządów Justyniana. Według niektórych przesłanek można sądzić, że Malalas doprowadził dzieło do roku 573 lub 574 – por. B. C r o k e, *dz. cyt.* s. 1 i 24; M. K o k o s z k o, *dz. cyt.*, s. 8.

<sup>4</sup> Na temat facji por. A. C a m e r o n, *Circus factions. Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford University Press 1976 ( Special edition for Sandpaper Books Ltd., 1999 ), ss. 364. Pierwsza część tej pracy jest gruntowną krytyką i zarazem korektą wcześniejszej literatury; druga, to ujęcie problemowe (m.in.: polityka cesarzy wobec facji, facje cyrkowe a klaki teatralne, rola facji w ceremoniale cesarskim, bunty i zanik facji).

<sup>5</sup> Konkretnie tytuły wymienia G. G r e a t r e x, *The Nika Riot. A Reappraisal*, „*Journal of Hellenic Studies*” t. 117 (1997), s. 62, przypis 12.

zajmującą odrębny sektor na widowni<sup>6</sup>. Mówimy tu o żywiołowych reakcjach na wynik wyścigu czy pokaz tańców patomimicznych, urządzanych w przerwach między wyścigami, oraz następujących później aktach wandalizmu. Niemniej, facje traktowano również jako narzędzie walki o wpływy polityczne w mieście lub nawet w całym państwie, walki prowadzonej przez miejscowych urzędników, polityków lub wpływowe osobistości. Wszyscy oni mogli być sponsorami, patronami jednej bądź drugiej facji, a zatem mogli stymulować i wykorzystywać dla swoich celów emocjonalne zachowanie tych stronnictw. Przykładowo, patronem Błękitnych był Justynian, siostrzeniec cesarza Justyna i naczelnny dowódca wojsk (*comes et magister equitum et peditum praesentalis*) w latach 520–527<sup>7</sup>, a później cesarz (527–565).

Jan Malalas był rodowitym antiocheńczykiem, mieszkał tu przez kilkadziesiąt lat, od urodzenia do roku najdalej 540<sup>8</sup>. Na historię całego państwa patrzył poprzez pryzmat wydarzeń z jego rodzinnego miasta. Wielokrotnie pisał o wizytach cesarzy w Antiochii i fundowaniu przez nich nowych budynków publicznych. Kronikarza interesowały kataklizmy, które wielokrotnie nawiedzały Antiochię, najczęściej pożary i trzęsienia ziemi. Uwagę Malalasa przyciągały rozmaite ciekawostki, obyczaje antiocheńczyków czy też mitologiczni bohaterowie, których losy w jakiś sposób związane były z Antiochią<sup>9</sup>. Z powodu tego swoistego „antiochocentryzmu” *Kronika*, przynajmniej potencjalnie, jest najlepszym źródłem do badań nad zamieszkami, wszczynanymi przez facje. Jak zobaczymy, gros interesujących nas informacji pochodzi właśnie z tego dzieła. Niestety, Malalas nie był zainteresowany ustaleniem

---

<sup>6</sup> “The truth is (of course) that Blues hated Greens, not because they were lower-class or heretics – but simply because they were Greens.” por. A. Cameron, *dz. cyt.* s. 103. Zastrzeżenia wyraził B. Baldwin, *A Note on the Religious Sympathies of Circus Factions, “Byzantium”* t. 48 (1978), s. 285–286 oraz Z. Borowska, *Inscriptions des factions à Alexandrie*, Warszawa 1981, s. 69 który przypisuje fakcjom zaangażowanie polityczne w wojnie domowej, w Egipcie, z lat 608–610 (bunt Herakliusza przeciw cesarzowi Fokasowi). Cameron podtrzymał swoje wcześniejsze twierdzenia w artykule *Circus Factions and Religious Parties: a Rejoinder*, *Byzantium* 50 (1980), s. 336–337. Przeciwno poglądom Camerona wystąpił H. Whitby, *The Violence of the Circus Factions* [w:] *Organized Crime in Antiquity* ed. by K. Hopwood, London 1999, s. 229–253.

<sup>7</sup> *The Prosopography of the Later Roman Empire*, by J.R. Martindale, Cambridge University Press 1980, vol. II (dalej PLRE II), s. 645–648 (tu biogram Justyniana) oraz R. Brown, *Justynian i Teodora*, tłum. M. Boduszyńska-Borowikowa, Warszawa 1977, s. 55–56 gdzie czytamy, że poparcie stronnictwa Błękitnych miało zapewnić Justynianowi bezproblemowe opanowanie Konstantynopola i sięgnięcie po tron cesarski, na wypadek śmierci Justyna. W zamian Błękitni jawnie występujący przeciw prawu, mogli liczyć na całkowitą bezkarność.

<sup>8</sup> Data urodzenia nie jest pewna – najprawdopodobniej Malalas przyszedł na świat ok. roku 491 por. *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. III (Źródłoznawstwo czasów późnego antyku), pod red. E. Wipszyckiej, Warszawa 1999 (dalej *Vademecum...*), s. 172. Możliwe, że opuścił Antiochię, gdy miasto legło w gruzach po trzęsieniu ziemi w 526 roku. Mógł też wyjechać w 535, kiedy zlikwidowano antiocheńską siedzibę komesa Wschodu (*comes Orientis*), gdzie pracował - por. B. Croke, *dz. cyt.*, s. 22; M. Koszko, *dz. cyt.*, s. 6–7.

<sup>9</sup> E. Jeffreys, *Malalas' World View* [w:] *Studies...*, s. 55–66.

przyczyn i skutków czy też określeniem podłoża, na którym dochodziło do wystąpień stronnictw. Charakterystyczną cechą jego *Kroniki* jest podanie faktów w kolejności chronologicznej, bez żadnego komentarza odautorskiego. Jest to zresztą cecha całego gatunku wczesnobizantyńskiego kronikarstwa<sup>10</sup>.

Czy można jednakże z jego lakonicznych informacji na temat faksji pokusić się o znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak władze państwowe reagowały na prowokowane przez te faksje tumulty, rozruchy i zamieszki, którym towarzyszyły nie tylko bijatyki, ale także podpalenia i mordy? Otóż Malalas, urzędnik średniego lub wyższego szczebla w biurze komesa Wschodu (*comes Orientis*), miał bezpośredni dostęp do dokumentacji urzędowej, znajdującej się w archiwum komesa lub przechowywanej w poszczególnych biurach jego urzędu<sup>11</sup>. Były to m.in. raporty przygotowywane dla cesarza, informujące o rozmaitych wydarzeniach w Antiochii i w tych miastach, które podlegały władzy komesa Wschodu. Archiwum posiadało też kopie listów, rozporządzeń cesarskich i innych aktów prawnych, które docierały do Antiochii z Konstantynopola. Malalas znał także dokumenty miejskie, bowiem w Antiochii, jak w każdej dużej metropolii, znajdowało się archiwum miejskie<sup>12</sup>. To właśnie na podstawie tej dokumentacji (raporty o rozruchach mogły znajdować się zarówno w archiwum komesa jak i w archiwum miejskim) Malalas pisał o zamieszkach w Antiochii<sup>13</sup>.

Fragmentaryczny stan zachowania *Kroniki* utrudnia jej lekturę i analizę. Dzieło Malalasa nie przetrwało bowiem w oryginale, lecz w postaci kilku średniowiecznych kopii i przekładów<sup>14</sup>. Grecki manuskrypt z XII wieku (*Codex Baroccianus* 182) przechowywany obecnie w Bodleian Library, w Oksfordzie, jest podstawą wydania

---

<sup>10</sup> O. J u r e w i c z, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław – Łódź 1984, s. 55. O powodach, jakimi kierował się Malalas przy pisaniu *Kroniki* pisze B. C r o k e, *dz. cyt.* s. 1–2 oraz M. K o k o s z k o, *dz. cyt.*, s. 10–11.

<sup>11</sup> *Comes Orientis* – naczelny zwierzchnik administracji cywilnej w całej diecezji Wschodu. Początki i kompetencje tego urzędu są przedmiotem polemiki w fachowej literaturze. Z pewnością był to urzędnik cywilny, który po raz pierwszy pojawił się, być może, w latach 334–335 n.e. Pośród rozmaitych kompetencji, z których najbardziej istotne były sądownicze (stanowił sąd odwoławczy – II instancji – od wyroków, wydawanych przez namiestnika Syrii), rolą komesa było utrzymanie w mieście spokoju, względnie pacyfikacja rozruchów. Komesa dysponował swoją strażą, mógł też, w wyjątkowych sytuacjach, dowodzić oddziałami wojskowymi. Urząd komesa Wschodu i polemikę na jego temat opisuje J.H.W.G. L i e b e s c h u e t z, *Antioch...*, s. 110–114. Zob. też O. Seeck pod hasłem *comes Orientis* w *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft* (dalej RE), Stuttgart 1901, t. IV, s. 659 – 661; A.H.M. J o n e s, *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economic and Administrative Survey*, t. I, Oxford 1964, s. 104–106; P. P e t i t, *Libanius et la vie municipale à l'Antioche au IV e siècle après J.-C.*, Paris 1955, s. 173, 254 oraz G. D o w n e y, *A study of the Comites Orientis and Consularis Syriae*, Princeton 1939 (niestety do tej ostatniej pracy nie udało mi się dotrzeć.)

<sup>12</sup> E. J e f f r e y s, *dz. cyt.*, s. 204.

<sup>13</sup> Tamże, s. 209; B. C r o k e, *dz. cyt.*, s. 8–9.

<sup>14</sup> Stan zachowania *Kroniki* opisuje M. K o k o s z k o, *dz. cyt.*, s. 4 oraz s. 14–15. Omówienie tego problemu znajduje się również w *Vademecum...*, s. 173.

L. Dindorfa<sup>15</sup>. Rękopis ten jest w zasadzie streszczeniem pierwotnej wersji *Kroniki* i możemy go uzupełnić fragmentami odnalezionymi w *Excerpta de insidiis*, czyli w zbiorze wypisów z rozmaitych prac antycznych, zebranych w X wieku, z polecenia i pod nadzorem cesarza Konstantyna VII Porfirogenety (905–959)<sup>16</sup>. Niebywale cenny jest przekład staro-cerkiewno-słowiański, ponieważ daje wgląd w pierwotny stan *Kroniki*<sup>17</sup>.

### Reakcja władz na rozruchy powodowane przez faksje

Pierwszy chronologicznie bunt faksji, o którym wspomina Malalas, znajduje się między opisami zgniecenia uzurpacji Illusa<sup>18</sup> i egzekucji silentariusza Pelagiusza<sup>19</sup>. Powstanie Illusa zakończyło się w roku 488, natomiast Pelagiusza stracono w roku 490<sup>20</sup>, i w takim przedziale czasowym (488–490) możemy ulokować zamieszki, o których pisze Malalas<sup>21</sup>. Jednak sytuację komplikuje fakt, iż w tym samym paragrafie kronikarz połączył wybuch potyczek między dwiema faksjami z panowaniem króla perskiego Peroza:

„Za jego panowania [tj. cesarza Zenona – P.F.] władcą Persji był Peroz. W tym czasie faksja Zielonych w Antiochii doprowadziła do licznych rozruchów i mordów”<sup>22</sup>.

Obaj władcy rządili jednocześnie w latach 474–485 i w tym okresie należałoby umiejscowić owe rozruchy. J. Jarry proponuje rok 484, ale podstawą na której się opiera nie jest już tekst Malalasa, lecz kronika Michała z Syrii<sup>23</sup>.

Tak czy inaczej, za rządów Zenona, faksje wszczęły rozruchy dwukrotnie. Opis wcześniejszych zamieszek brzmi następująco:

„Za tegoż cesarza Zenona, ci z faksji Zielonych, w Antiochii, w trakcie zawodów w hipodromie, wszczęli bitwę na kamienie. Rzucili kamieniem w głowę Talajusza, archonta

---

<sup>15</sup> *Ioannis Malalae Chronographia*, wyd. L. Dindorf, Corpus Scriptorum Historiae Byzantine, Bonnae 1831 (dalej Malalas - Dindorf). Na podstawie tego wydania sporządzono przekład angielski - *The Chronicle of John Malalas*, transl. E. Jeffreys, M. Jeffreys, R. Scott, Melbourne 1986 (dalej Malalas - Jeffreys). Za tym wydaniem podaję podział na księgi i paragrafy.

<sup>16</sup> *Excerpta de insidiis*, wyd. K. de Boor, Berlin 1905 (dalej De insid.).

<sup>17</sup> *Chronika Malaly w slavyanskom perevode*, wyd. V. Istrin, t. I–X, St. Petersburg 1897–1914 (dalej Malalas - Istrin)

<sup>18</sup> Malalas – Jeffreys XV,14; Malalas - Dindorf 389.4–389.14.

<sup>19</sup> Malalas – Jeffreys XV,16; Malalas - Dindorf 390.4–391.6.

<sup>20</sup> PLRE II, s. 586 – 590 (tu przebieg kariery Illusa) oraz s. 857–858 (biogram Pelagiusza).

<sup>21</sup> Malalas – Jeffreys XV,15; Malalas - Dindorf 389.15–390.3.

<sup>22</sup> Malalas – Jeffreys XV,15; Malalas - Dindorf 389.15–389.17.

<sup>23</sup> J. J a r r y, *Hérésies et factions dans l'empire byzantine du IVe au VIIIe siècle*, Le Caire 1968, s. 265–266, gdzie czytamy francuski przekład fragmentu *Kroniki* Michała z Syrii „A cette même époque, Péroz, roi des Perses, et méchant persécuteur des chrétiens, mourut...” Według Jarry zamieszki wybuchły w roku 484, po śmierci Peroza. Władca ten rządził w latach 459–484 por. R.N. F r y e, *The Political History of Iran under Sasanians* [w:] *The Cambridge History of Iran*, vol. III, Cambridge 1983, s. 178. G. D o w n e y, *dz. cyt.* s. 497 i A. C a m e r o n, *dz. cyt.* s. 276 datują interesujące nas rozruchy na rok 491, podczas gdy J.H.W.G. L i e b e s c h u e t z, *dz. cyt.*, s. 254 na rok 489.

i namiestnika Syrii, oglądającego zawody i przepędzili go z hipodromu (δεδώκασιν αὐτῷ λίθω κατὰ τῆς κεφαλῆς καὶ ἐφυγάδουσιν αὐτὸν ἐκ τοῦ ἵπποδρομίου). Talazjusz zaś, rozglądając się bacznie za tym, który w niego rzucił, rozpoznał go i posłał swoich *commentarienses*, by go pochwycili i zamknęli w jego pretorium (ἐγνώρισεν αὐτὸν καὶ πέμψας ἅμα κατέλαβε τὸ ἴδιον πραιτώριον συνέσχεν αὐτὸν διὰ τῶν κομενταρησίων αὐτοῦ). Zatem przyprowadzili go do pretorium. Był on łąziebnym. Zaczęto go bić (καὶ οὐτον ἤρξατο ἐξετάζειν). A wiedząc o tym, członkowie faksji Zielonych, ruszyli wprost na pretorium, przeciwko archontowi (tj. Teodozjuszowi – P.F.). Podkładając ogień, spalili tak zwany Ksystos i inne jakieś budynki oraz uwolnili sprawcę. Natomiast Talazjusz uciekł z miasta i został zdjęty ze stanowiska (ὁ δὲ ἄρχων Θαλάσσιος ἐφυγεν ἔξω τῆς πόλεως καὶ διεδέχθη). Jego miejsce zajął Kodratos; zamieszki w mieście ustały (ἡ δὲ ταραχὴ τῆς πόλεως ἐπαύσατο)”<sup>24</sup>.

Obaj urzędnicy, Talazjusz i Kodratos, występują w randze namiestników prowincji Syria (*consularis Syriae*)<sup>25</sup>. Niestety nie mamy o nich innych wiadomości, niż te Malalasa<sup>26</sup>. Co do Kodratosa, to znamy jedynie jego imię i pełniony przezeń urząd – czy skutecznie – trudno powiedzieć wobec rozbieżności w obu wersjach *Kroniki*. Inaczej rzecz się ma z Talazjuszem. W obliczu utraty życia opuścił hipodrom, ale wcześniej rozpoznał tego, który cisnął weń kamieniem i podjął kroki zmierzające do jego ukarania. Zwróćmy uwagę na fakt, że namiestnik zareagował dopiero po ataku na siebie. Nie słyszemy nic o podjęciu działań pacyfikujących faksje jeszcze w hipodromie. Jest to rzecz zrozumiała, ponieważ namiestnik nie szedł do hipodromu w asyście straży. *Commentarienses* byli funkcjonariuszami służby cywilnej, odpowiedzialnymi za zwalczanie przestępstw kryminalnych i nie stanowili przeszkody w zdobyciu i spaleniu pretorium przez Zielonych<sup>27</sup>. Wygląda na to, że siedziba namiestnika była słabo strzeżona bowiem *Kronika* (tj. ani jedna z jej wersji) nie wymienia w tym kontekście żadnych formacji wojskowych. Sytuacja wygląda tak, jakby takich oddziałów w mieście w ogóle nie było. Namiestnik pozbawiony wsparcia wojska był więc bezbronny, zarówno w hipodromie, jak i w pretorium – dlatego musiał opuścić Antiochię i przyjąć dymisję.

<sup>24</sup> De insid. 35 (166.29–167.4). O tych samych wydarzeniach dowiadujemy się z przekładu *Kroniki* na język staro-cerkiewno-słowiański (Istrin 11.9–12.9). Poza kilkomu mało istotnymi detalami (złoczyńca, o którym mowa powyżej w De insid., był Olimpiusz, pracownik łaźni Urbicjusza i Eupacjusza. Talazjusz uciekł z miasta do Hippokephalos, o czym De insid. milczy) oba przekazy różni jedno, istotne zdanie. Według przekładu staro-cerkiewno-słowiańskiego po nominacji Kodratosa „zamieszki w mieście nie ustawały – the rioting in the city did not cease” (fragment z wydania Istrina, niestety dla mnie niedostępnego, cytuję za jego angielskim przekładem – Malalas – Jeffreys, s. 218). Natomiast w De insid. mamy ἡ δὲ ταραχὴ τῆς πόλεως ἐπαύσατο, które tłumaczymy jednoznacznie – „zamieszki w mieście ustały.”

<sup>25</sup> Najważniejszym zadaniem *consularis Syriae* była kontrola podatków i sprawowanie funkcji sądowniczych, w I instancji. W przeciwieństwie do komesa, namiestnik nie miał żadnej ochrony wojska ani nie dysponował, na wypadek jakiś zagrożeń, żadną siłą zbrojną por. J.H.W.G. L i e b e s c h u e t z, *Antioch...*, s. 111 i G. D o w n e y, *A study...* Princeton 1939.

<sup>26</sup> PLRE II, s. 1061 (Thalassius 2) oraz s. 932 (Quadratus).

<sup>27</sup> Szerzej na temat *commentarienses* pisze A.H.M. J o n e s, *dz. cyt.*, t. II, s. 563-564, 587-8, 590, 593 i 597.

Sześć miesięcy później doszło do kolejnych rozruchów. W rękopisie oksfordzkim czytamy:

„W tym samym czasie, Zieloni doprowadzili w Antiochii do wielu zamieszek i mordów. Zamordowali Żydów, jak się powiada, nie szcędząc nikogo. Teodor, komes Wschodu został zdjęty ze stanowiska, rozgniewawszy (cesarza – P.F.) W mieście zapanował spokój (καὶ διεδέχθη ὁ τότε κόμης τῆς ἀνατολῆς Θεόδωρος ἀγανακτηθεὶς καὶ εἰρήνευσαν τὰ δημοτικά). O tych wszystkich bezbożnych, jakich Zieloni dopuścili się wobec Żydów, doniesiono cesarzowi Zenonowi, który oburzony na Zielonych w Antiochii, powiedział – dlaczego spalili tylko trupy, powinni byli spalić także i żywych Żydów. I sprawa została wyciszona”<sup>28</sup>.

Zieloni zaatakowali Żydów, splądrowali i podpaliли synagogę Asabiniusza, ponieważ sądzili że Żydzi są stronnikami Błękitnych. Być może prowodyrem tej rzezi był jakiś mnich (πράσινοι στασιάζσαντες διὰ τὸν μοναχὸν) który wszedłszy na wieżę w murach miejskich, zatarasował do siebie dostęp i prawił przez okno mowy, możliwe, że o treści antyżydowskiej<sup>29</sup>.

Domyślamy się, że Zenon zdymisjonował Teodora ponieważ ten nie potrafił zapanować nad sytuacją w mieście. Nie ma tu mowy, aby komes użył jakichkolwiek sił przeciw Zielonym. Postępowanie cesarza wobec faksji również było łagodne – problem został rozwiązany, najprawdopodobniej, poprzez odczytanie listów cesarskich do tłumu zgromadzonego w hipodromie. W owym czasie była to normalna droga komunikowania się cesarza z poddanymi. Jak wytłumaczyć bezradność lub brak woli Teodora do zdławienia zamieszek? Niestety, prawie wszystko co wiemy na temat tego człowieka pochodzi z powyższej informacji Malalasa<sup>30</sup>. Na pewno brakuje podstaw do twierdzenia, że Teodor był patronem lub sympatykiem Zielonych i dlatego nie chciał ich pacyfikować – Malalas nic o tym nie wspomina. Poza tym, gdyby nawet Teodor był w jakiś sposób związany z tą faksją, to po jego odwołaniu Zieloni wszczęliby zamieszki. Tymczasem, nic o takich wydarzeniach nie słyszymy.

Trudno też przyjąć bez zastrzeżeń hipotezą odwrotną, że Zieloni chcieli odwołania Teodora. Za tym przypuszczeniem opowiada się J. Jarry, biorąc pod uwagę fakt, iż po odwołaniu komesa „καὶ εἰρήνευσαν τὰ δημοτικά” („zapanował w mieście spokój”)<sup>31</sup>. Jeśliby zgodzić się z tą hipotezą, to powstaje pytanie dlaczego Zieloni nie przypuścili szturm wprost na pretorium, lub nie zaatakowali komesa na ulicy bądź w hipodromie? Czynili w ten sposób wiele razy. Bywało, że wobec ataków faksji urzędnik tej rangi musiał z miasta uciekać. Dlaczego w tym przypadku miało być inaczej? Niewykluczone zatem, że komes nie reagował na zajścia ponieważ

<sup>28</sup> Malalas – Jeffreys XV, 15; Malalas – Dindorf 389.15–390.3.

<sup>29</sup> De insid. 35 (167.5–167.20).

<sup>30</sup> PLRE II, s. 1092 (Theodorus 33). Teodora z tytułem *στρατηλάτης* wzmiankuje też Michał z Syrii (IX, 6), ale jak czytamy w PLRE, „but the incident was not understood by Michael”. Chodzi tu oczywiście o incydent, opisany przez Malalasa w Malalas – Jeffreys XV, 15.

<sup>31</sup> „Tout se passe comme si les insurgés avaient eu à se plaindre du comte d’Orient et avaient apaisés par sa revocation. Dans ce cas, les Verts auraient eu à se plaindre de Théodore” por. J. Jarry, *dz. cyt.*, s. 267.

nie czuł się nimi bezpośrednio zagrożony. Wydaje mi się, że jest to najdalej idąca hipoteza jaką możemy w tej sytuacji postawić. Tym bardziej, że jawna niechęć do Żydów, przybierała niekiedy formy brutalnych wystąpień<sup>32</sup>. Nie oznaczało to jednak buntu przeciw władzy – ta zaś, jak Teodor, mogła czuć się bezpiecznie. Z punktu widzenia cesarza ocena tych wydarzeń była inna. Komes, nie potrafiący lub nie chcący zareagować na zamieszki był urzędnikiem niepewnym, relatywnie traktującym swoje obowiązki. Do takiego funkcjonariusza władca nie mógł mieć zaufania. Co więcej, mógł go uważać za swojego wroga. Dlatego należało go odwołać ze stanowiska – tak też się stało.

W 494 lub 495 roku, taki sam los spotkał komesa Wschodu Kalliopiosa<sup>33</sup>.

„W czasie swoich rządów (Anastazjusz – P.F.), ustanowił prefektem pretorium patrycjusza Hierosa, który uczynił swojego krewniaka Kalliopiosa komesem Wschodu. Kiedy Kalliopios urzędował, Zieloni z Antiochii zaatakowali go w pretorium. Ten uciekając, ocalił sobie życie (καὶ ὡς ἄρχει, ἐπήλθον τῷ αὐτῷ Καλλιοπῖω οἱ Πράσινοι Ἀντιοχείας ἐν τῷ πραιτωρίῳ καὶ φυγῶν διεσώθη). Dowiedziawszy się o tym prefekt Hieros doniósł cesarzowi Anastazjuszowi. Władca natychmiast wyznaczył Konstancjusza z Tarsu komesem Wschodu, dając mu pełnię władzy nad życiem (δοὺς αὐτῷ ἐξουσίαν κατὰ πάσης ζωῆς – każdego mieszkańca Antiochii – P.F.) ponieważ faksja Zielonych z Antiochii, wszczynając rozruchy atakowała urzędników. Tenże Konstancjusz sprawił, że lud Antiochii ugiął się pod rozkazami urzędników”<sup>34</sup>.

Komesa zaatakowali Zieloni w pretorium, w czasie urzędowania, a ucieczka z miasta uratowała mu życie – ani śladu jakiegokolwiek interwencji i próby odparcia ataku faksji. Możliwe, że tak jak Talazjusz, Kalliopios nie dysponował siłami, które mogłyby mu zapewnić bezpieczeństwo. Nic więcej zresztą nie można powiedzieć o samym dostojniku<sup>35</sup>. Na jego miejsce cesarz Anastazjusz wyznaczył Konstancjusza z Tarsu, wyposażając w nadzwyczajne uprawnienia. Na pewno oznacza to, że nikt nie mógł się odwoływać od jego najcięższych wyroków – śmierci. Jakimi siłami Konstancjusz wcielał prawo w życie, tego z *Kroniki* nie sposób dociec. Na temat samego Konstancjusza nic też więcej powiedzieć się nie da<sup>36</sup>.

Trudno stwierdzić, czy niewielka wzmianka w *De insid.* odnosi się do tych samych wydarzeń, czy nie. W każdym razie, mowa tu o zamieszkach w hipodromie, pożarach i wielu ofiarach śmiertelnych, po których z miasta wygnano czterech tan-

<sup>32</sup> A. C a m e r o n, *dz. cyt.*, s. 149–150. W IV wieku n.e., w Antiochii, mieszkało ok. 65 tysięcy Żydów, którzy tworzyli autonomiczną gminę - *πολιτευμα*. Żydzi posiadali przywileje sądownicze i religijne, ale nie mieli swoich przedstawicieli w radzie miejskiej por. W. C e r a n, *Rzemieślnicy i kupcy w Antiochii i ich ranga społeczna* (II połowa IV wieku n.e.), Wrocław – Łódź 1969, s. 25.

<sup>33</sup> W 543 roku ery antiocheńskiej, jak zanotował Malalas, a więc między 1 IX 494 a 31 VIII 495 – por. E. J e f f r e y s, *Chronological structures in the chronicle* [w:] *Studies*....s. 152.

<sup>34</sup> Malalas – Jeffreys XVI,2; Bo 392.11–393.11.

<sup>35</sup> PLRE II, s. 251 (Calliopius 3).

<sup>36</sup> PLRE II, s. 320 (Constantius 13).



cerzy<sup>37</sup>. Decyzję taką mógł podjąć sam cesarz – wielokrotnie tak się zdarzało – ale również jego urzędnicy: komes Wschodu i namiestnik prowincji. Nie było w tym przypadku żadnych formalnych przeciwwskazań. Być może, wygnano po dwóch tancerzy z największych facji: Zielonych i Błękitnych, a może po jednym z każdego istniejącego klubu – tego nie dojdziemy. Jednak na pewno na wygnanie nie poszli artyści zupełnie przypadkowi, ale raczej ci, którzy swoim zachowaniem potrafili wzbudzić namiętności tłumu i sprowokowali zamieszki. O następnych rozruchach słyszymy około 12 lat później, zatem bez względu na to, kto podjął decyzję i jakich artystów wygnano, owo posunięcie wydaje się skuteczne.

Najobszerniejszą relację o zamieszkach w Antiochii – ich początek przypada na 9 lipca 507 roku – przytoczę w całości:

„Tego samego roku jego rządów, w czasie trzeciego konsulatu cesarza Anastazjusza, do Antiochii Wielkiej przyjechał pewien Kalliopas, woźnica z facji Konstantynopola. W Antiochii, przekazano go facji Zielonych, podczas gdy komesem (Wschodu – P.F.) był wtedy Bazyl z Edessy. Zatem przejął on opuszczoną stajnię facji Zielonych i zwyciężał za każdym razem. Krótco potem, w Dafne Antiocheńskiej, zgodnie ze zwyczajem, zorganizowano tak zwane Igrzyska Olimpijskie. Tłum antiocheńczyków przybył więc do Dafne. Ci zaś pobudzeni szarżą wozu wyścigowego wraz z Kalliopasem wyruszyli do synagogi żydowskiej, znajdującej się w Dafne, podpalili ją, zrabowali wszystko, co tylko było w środku i wymordowali wielu ludzi. Działo się to 9 lipca, 15 indykcji. Następnie, postawili czcigodny krzyż i sprawili, że stanęła tam kaplica pogrzebowa Świętego Leoncjusza. Dowiedziawszy się o tym wszystkim, cesarz Anastazjusz wyniósł, z urzędu komerciariuma na komesa Wschodu, Prokopiusza z Antiochii (τούτων δὲ γνωσθέντων τῷ αὐτῷ Ἀναστασίῳ βασιλεῖ, προηγάρετο κόμητα ἀνατολῆς τὸν ἀπὸ κομμερκιαρίων Προκόπιον τὸν Ἀντιοχέα) Ten natomiast w zgodzie z dekretem cesarskim (ἀπὸ θεῖου τύπου) wziął ze sobą dowódcę straży nocnej (νυκτέπαρχον), Bizantyńczyka, o imieniu Menas. A kiedy doszło do zamieszek (καὶ παραχῆς γενομένης), wszczętych przez tych z facji Zielonych, ów Menas postanowił zatrzymać jakiś wichrzycieli κατασχεῖν τινὰς τῶν ἀτάκτων). Ci zaś wiedząc o tym, szukali schronienia poza miastem, w kościele Świętego Jana. Kiedy dowódca dowiedział się o tym, w południe, wyruszył z oddziałem posiłkowym Gotów do kościoła Św. Jana. Wkroczył natychmiast do świętego przybytku i znalazł tam, pod ołtarzem, jednego z wichrzycieli, imieniem Eleuterios. Tam ugodził go mieczem, a jego zwłoki wywłócił od ołtarza i odciął im głowę. W ten sposób święty ołtarz spłynął krwią. Wziąwszy tę głowę, wyruszył do Antiochii, a kiedy przybył do mostu na rzece Orontes, wrzucił głowę do rzeki (καὶ γνωὺς τοῦτο ὁ νυκτέπαρχος ἐν τῷ μεσημβρίῳ ἀπῆλθε μετὰ Γοτθικῆς βοήθειας εἰς τὸν ἅγιον Ἰωάννην· καὶ ἐξαίφνης εἰσῆλθεν εἰς τὸν ἅγιον οἶκον, καὶ εὗρεν ἐκεῖ ὑποκάτω τῆς ἀγίας τραπέζης τοῦ θυσιαστηρίου τινὰ τῶν ἀτάκτων ὀνόματι Ἐλευθέριον· καὶ κεντήσας αὐτὸν ξίφει ἐκεῖ, σύρας ἐκ τοῦ θυσιαστηρίου τὸ λείψανον αὐτοῦ, ἀπεκεφάλισεν· ὥστε τὸ ἅγιον θυσιαστήριον πληρωθῆναι αἵματος. καὶ λαβὼν τὴν κεφαλὴν

<sup>37</sup> De insid. 36 (167.21–23) Ustęp ten można umieścić przed, w trakcie lub po XVI,2 – por. A. C a m e r o n, *dz. cyt.*, s. 226, przypis 7.

εἰσῆρχετο ἐπὶ τὴν πόλιν Ἀντιόχειαν καὶ ἐλθὼν ἕως τῆς γεφύρας τοῦ Ὀρόντου ποταμοῦ ἔρριψε τὴν κεφαλὴν εἰς τὸν ποταμόν). Później przyszedł do Prokopiusza, komesa Wschodu, opowiadając mu o tych wydarzeniach. Po południu, o tym wszystkim dowiedzieli się Zieloni i wyruszyli do Świętego Jana i odnaleźli korpus Eleuteriosa. Wzięli więc jego ciało na mary i przynieśli do miasta. Na przeciwko tak zwanej Bazyliki Rufina, przy łaźni zwanej Olbia, na ulicy Morskiej, napotkali i stoczyli bitwę (καὶ συμβαλόντες) z oddziałami posiłkowymi i dowódcą (Menasem – P.F.) oraz z członkami faksji Błękitnych. Zieloni zostali rozgromieni (περιεγένετο), ale przejęli Bazylikę Rufina i tą, zwaną Zenodota. Podłożyli ogień i spłonęła cała bazylika Rufina oraz dwa tetrapylony stojące z obydwu stron tego miejsca, a także pretorium komesa Wschodu. Wszystko runęło, doszczętnie zniszczone przez ogień. Komes Wschodu zbiegł do Aleksandrii Kambizesa a ludzie z faksji Zielonych ujęli dowódcę Menasa, rozpruli go, a wnętrzności jego wyrzucili. Później zwłokami powłóczyli i zawiesili je na brązowym posągu, zwanym Kolonissos, pośrodku antyforum. Następnie zdjęli zwłoki, powłóczyli nimi po przedmieściach Antiochii i spalili je na chruście. Cesarz Anastazjusz, dowiedziawszy się o tym, wyznaczył na stanowisko komesa Wschodu Ireneusza Pentadiastes, antiocheńczyka. Ten karami i strachem napełnił miasto (καὶ ἐποίησεν ἐκδίκησιν καὶ φόβον ἐν τῇ πόλει)<sup>38</sup>.

Igrzyska Olimpijskie w Antiochii cieszyły się wielką popularnością, urządzone co 4 lata przyciągały do miasta tysiące osób. Malalas wyraźnie zanotował, że ataku na synagogę dokonali ludzie, podekscytowani zwycięstwami Kalliopasa, zatem chodzi tu o Zielonych. Za pewnik trzeba przyjąć dymisję Bazylego z Edessy, bez wątpienia spowodowaną tym, iż komes nie zapanował nad sytuacją w trakcie igrzysk<sup>39</sup>. Niestety, brakuje jakichkolwiek przesłanek, by odpowiedzieć, dlaczego. Tymczasem miejsce Bazylego zajął Prokopiusz z Antiochii. Wraz z nim przybył do Antiochii Menas z Bizancjum, dowódca straży nocnej<sup>40</sup>. Z dalszej relacji Malalasa wynika, że zamieszki wybuchły ponownie. Wtedy Menas osobiście kierował akcją skierowaną przeciwko Zielonym. Do kościoła Świętego Jana wtargnął w samo południe, zakładając, że w tym czasie faksja nie wystawi żadnych straży<sup>41</sup>. Menas

<sup>38</sup> Malalas – Jeffreys XVI,6; Malalas – Dindorf 395.20–398.4; por. też nie znaczącą wzmiankę w De insid. 40 (168.35–36) „Oti ἐπὶ τῆς αὐτοῦ βασιλείας ἐν Ἀντιοχείᾳ στάσεις ἐγένοντο πολλαὶ καὶ πολλοὶ φόνοι.”

<sup>39</sup> PLRE II, s. 215 (Basilius 7). A. C a m e r o n twierdzi (dz. cyt. s. 151), że „The burning of the synagogue was an incidental consequence, not the original purpose, of the hippodrome riot” W relacji Malalasa trudno dopatrzeć się jakiegoś buntu w hipodromie – tłum (Zielonych) podekscytowany zwycięstwami Kalliopiosa ruszył za nim w kierunku synagogi.

<sup>40</sup> Chodzi tu o funkcjonariusza państwowego, mianowanego do czasów Justyniana przez prefekta Konstantynopola, a później przez samego cesarza. Posiadał własne officium wraz z *commentarienses*. W omawianych wydarzeniach Menas występował jako pomocnik komesa Wschodu. Wyczerpująco na ten temat pisze W. Ensslin, pod hasłem *praefectus vigilum*, RE, Stuttgart 1954, t. XXII, cz. 2, s. 1340–1347. Jones twierdzi, że w każdym mieście Egiptu i najprawdopodobniej w diecezji Wschodu, istniała policja – dwóch *riparii* i dwóch *υκτοστράτηγοι*. por. A.H.M. J o n e s, dz. cyt., t. II, s. 725–726 oraz t. III, s. 228, przyp. 29 (tu szczegółowe wskazówki do źródeł i literatury).

<sup>41</sup> G. D o w n e y, dz. cyt., s. 506. Dlaczego w samo południe faksja miałaby nie wystawić

złamał zwyczajowe prawo przestępcy do azylu przy ołtarzu – żadnych formalno-prawnych przeszkód, by złoczyńcę wyciągnąć ze świątyni, nie było.<sup>42</sup> Później, w ostentacyjny sposób potraktował zwłoki Eleuteriosa. Jego głowę rzucił do Orontesu, z głównego mostu w mieście<sup>43</sup>; była to demonstracja siły Menasa i jasne przesłanie dla tych, którzy w przyszłości będą chcieli wystąpić przeciw władzy. Wygląda więc na to, że Menas miał „wolną rękę” w działaniach przeciw Zielonym. Działal zdecydowanie, mając u boku oddział Gotów. Jego zasługą było rozgromienie Zielonych w rejonie Bazyliki Rufina i Zenodota, a to znak, że był dobrym dowódcą. Zdesperowani Zieloni podpalili bazylikę i gmach komesa. Wtedy Prokopiusz zbiegł z miasta. Nie wiemy, dlaczego Zielonym udało się schwytać Menasa. Czy oddział Gotów został rozbity, czy zbiegł? Po stronie Menasa walczyli także Błękitni, choć z całkowitą pewnością nie można powiedzieć, że członkowie tej faksji podlegali jego rozkazom. Pojawienie się Błękitnych trzeba zapewne traktować jako tymczasowy sojusz tej faksji z władzami – Błękitni po prostu wykorzystali możliwość uderzenia w Zielonych, a oddziały Menasa otrzymały tym samym wsparcie, chyba nieoczekiwane. Gdy sytuacja stała się niepewna, Błękitni, przypuszczalnie, rozpięchli się. Wówczas Prokopiusza nie było już w mieście, ale z opisu Malalasa zdaje się wynikać, że wcześniej był on biernym świadkiem wydarzeń. Jeżeli przybycie Menasa do Prokopiusza zinterpretujemy jako zdanie relacji z przebiegu akcji, to rola komesa polegała zapewne na jakimś ogólnym nadzorowaniu postępowania Menasa. Zwróćmy uwagę na fakt, że dla Prokopiusza Antiochia była miastem rodzinnym. Być może, wyznaczając go na urząd komesa Wschodu, cesarz liczył na to, iż Prokopiusz zna Antiochię (oraz sam jest w niej znany) lepiej niż jego poprzednik, pochodzący z Edessy. Jeśli tak, to znajomość tutejszych realiów miała być oczywistym atutem Prokopiusza<sup>44</sup>. Możliwe, że tak rozumując cesarz wyznaczył na jego następcę kolejnego antiocheńczyka, Ireneusza Pentadiastesa. Środki jakimi ten zaprowadził w mieście terror, i jak się można domyślać, zdławił zamieszki, nie są nam znane. Malalas poświęcił im tylko jedno, krótkie i enigmatyczne zdanie – ostatnie z cytowanego fragmentu. Skądinąd zaś Ireneusza nie znamy<sup>45</sup>.

W relacji o zamieszkach wszczynanych przez Błękitnych, w pierwszej połowie lat 20 VI wieku<sup>46</sup>, Malalas wymienia dwóch komesów Wschodu: Teodota i Efrema z Amidy:

---

straży, tego Downey już nie wyjaśnia.

<sup>42</sup> W. M o s s a k o w s k i, *Azyl w późnym Cesarstwie Rzymskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2000, s. 31.

<sup>43</sup> G. D o w n e y, *dz. cyt.*, s. 506. Jednak w tekście greckim mowa jest po prostu o moście.

<sup>44</sup> PLRE II, s. 921 (Procopius 6).

<sup>45</sup> PLRE II, s. 625 (Irenaeus Pentadiastes). Wspomina go również Jan z Nikiu w swojej *Kronice*, jednak nie dodaje nic poza to co napisał Malalas.

<sup>46</sup> Datowanie, opisanych w tym miejscu wydarzeń, przysparza problemów. Relacja ta ułożona jest po wzmiance o śmierci patriarchy Antiochii Pawła (Malalas – Jeffreys XVII,11; Malalas – Dindorf 415.22–416.2). Stał on nas czele gminy antiocheńskiej w latach 519–521 (por. E. Jeffreys, *dz. cyt.*, s. 163 i G. Downey, *dz. cyt.* s. 517). Idąc za takim układem treści należy umieścić początek wspomnianych rozruchów na rok 521 lub później, ale przed wrześniem roku 522. Wówczas stanowisko komesa Wschodu objął Efrema z Amidy, a celem tej nominacji było stłumienie już rozgorzałych ruchawek. Efrema piastował swój urząd do jesieni

„W tym samym czasie, faksja Błękitnych spowodowała zamieszki się we wszystkich miastach. Zatem niepokoili miasta atakując kamieniami, dokonując napadów i mordów. Występowali nawet przeciwko urzędnikom miejskim, poczynając od Bizancjum. Takie to rzeczy robili, do momentu, gdy w Konstantynopolu, wyznaczono na prefekta miasta Teodota, byłego komesa Wschodu. Otrzymał on mianowanie w czasie pierwszej indykcji. Teodot zapanował nad buntowniczym usposobieniem Bizantyjczyków, karząc wielu spośród wicherzycieli, tak jak kazał cesarz Justyn (καὶ κατεδυνάστευσε τῆς δημοκρατίας τῶν Βυζαντίων, τιμωρησάμενος πολλοὺς τῶν ἀτάκτων κατὰ κέλευσιν τοῦ βασιλέως Ἰουστίνου.) Wśród nich, zatrzymał pewnego Teodozjusza, z przydomkiem Ztikkas, który rozporządzał wielkim majątkiem, będąc w randze illustis. Samowolnie zgładził go, nie oznajmiając tego cesarzowi (καὶ τοῦτον ἀθροεντήσας ἀνεῖλε, μὴ ἀναγαγὼν τῷ βασιλεῖ). Rozgniewawszy cesarza został przez niego pozbawiony władzy (καὶ ἀγανακτηθεὶς ὑπὸ τοῦ βασιλέως ἐπαύθη), odebrano mu rangę i otrzymał polecenie by wyruszyć na Wschód. W trzeciej indykcji, gdy już był na Wschodzie, zbiegł przestraszony, szukając azylu w Jerozolimie i tam skrył się. Na jego miejsce został wyznaczony Teodor, były konsul, z przydomkiem „smażący na patelni.” W Antiochii natomiast, Efreem z Amidy został mianowany (komesem Wschodu – P.F.), który walczył przeciw powodującym zamieszki Błękitnym. Ustały wówczas rozruchy powodowane przez Błękitnych w miastach (ὅστις ἠγωνίσαστο κατὰ τῶν δημοκρατούντων Βενέτωνρ καὶ λοιπὸν ἡσύχασεν ἡ δημοκρατία τοῦ Βενέτου μέρους) Widowiska zostały zawieszane, a wszyscy tancerze pantomimiczni ze Wschodu zostali wyrzuceni (καὶ ἐπήρθησαν τὰ θεώρια, καὶ οἱ ὄρχησται ἐκ τῆς ἀνατολῆς καὶ πάντες ἐξωρίσθησαν) jednak oprócz Aleksandrii Wielkiej, przy Egipcie”<sup>47</sup>.

Z tekstu wynika, że Antiochia była jednym z wielu miast terroryzowanych przez faksję Błękitnych. Teofanes Wyznawca napisał nawet, że owo źródło wzięło początek w Antiochii, a stąd dopiero fala rozruchów ogarnęła pozostałe miasta<sup>48</sup>. W Konstantynopolu porządek zaprowadził były komes Wschodu Teodot, który stanowisko to musiał piastować przed wrześniem 522 roku, czyli przed objęciem urzędu prefekta miasta Konstantynopola (*praefectus urbis Constantinopolis*)<sup>49</sup>. Awans Teodota na to stanowisko Downey wiąże ze skutecznością, z jaką potrafił on zwalczać rozruchy w Antiochii<sup>50</sup>. Niestety, o antiocheńskim etapie jego kariery nie da się powiedzieć nic

---

lub zimy roku 525, i w tym czasie zdławił rozruchy Błękitnych (por. PLRE II, s. 394 – 396 – Ephraemius) Zdławienie zamieszek przypada zapewne na rok 523, czyli na „szósty roku rządów pobożnego Justyna” jak napisał Teofanes Wyznawca; por. Theophanis *Chronographia*. Ex recensione I. Classeni, vol. I, Bonnae 1839 (dalej Theophanes), p. 256 (A.M. 6012). Wybuch tych zamieszek można datować jeszcze wcześniej, na rok 519 lub 520, jednak nie na bazie Malalasa lecz Teofanesa – por. J. J a r r y, *dz. cyt.* s. 326.

<sup>47</sup> Malalas – Jeffreys XVII,12; Malalas – Dindorf 416.3–417.4.

<sup>48</sup> Theophanes, p. 256 (A.M. 6012) gdzie czytamy, że „(...) ἀπὸ δὲ Ἀντιοχείας ἤχθη τὸ κακὸν τῆς ἀταξίας, καὶ οὕτως διεδόθη ἐν πάσαις ταῖς πόλεσι (...)

<sup>49</sup> PLRE II, s. 1104–1105 (Theodotus Colocynthus 11). Na temat Teodota por. też J. J a r r y, *dz. cyt.* s. 328–331 (przytacza fragmenty francuskiego przekładu *Kroniki* Jana z Niku.)

<sup>50</sup> G. D o w n e y, *dz. cyt.* s. 518–519.

konkretnego. W Konstantynopolu natomiast Teodot „przeprowadził dokładne śledztwo i większość złoczyńców schwycił i ukarał śmiercią”<sup>51</sup>. Być może, aresztowania i najsurowsze kary były źródłem sukcesów Teodota również w Antiochii.

Dobrze znaną postacią jest Efrem z Amidy, nie tylko komes Wschodu między rokiem 522 a 526, ale i wieloletni patriarcha Antiochii (527 – 545).<sup>52</sup> Skuteczność jego postępowania wobec Błękitnych nie ulega wątpliwości, skoro po jego nominacji wichrząca dotąd fackja umilkła. Niestety, Malalas zanotował na ten temat tylko jedno zagadkowe zdanie, że Efrem walczył przeciw wzniesionej rozruchy fackji Błękitnych. Dalej czytamy, że z miast Wschodu, a więc rzecz jasna i z Antiochii, wygnano tancerzy pantomimicznych. Ponieważ zarazem wspomina się egipską Aleksandrię – pozostającą poza jurysdykcją komesa Wschodu – decyzji tej nie mógł wydać Efrem, lecz jedynie sam cesarz. Możemy przyjąć, że Efrem sprawował swój urząd energicznie i sprawnie, skoro umiał „usilnie zatroszczyć się o całkowite zaspokojenie najniezbędniejszych środków dla życia miasta”<sup>53</sup>. Poza tym, żadnych pewników na temat jego urzędowania nie mamy. Jak napisał Malalas, Teodot miał zgodę cesarza Justyna na podjęcie działań, zapewne radykalnych, przeciw Błękitnym w stolicy. Można tylko przypuszczać, że równocześnie takie samo prawo otrzymał Efrem, co do Antiochii. Rozbite wicherzającej fackji w obu największych metropoliach państwa (a więc tu, gdzie fackje były najsilniejsze) oznaczało bowiem, że rozruchy wygasną w pozostałych miastach<sup>54</sup>.

W 520 lub 521 roku, z polecenia cesarza Justyna przerwano Igrzyska Olimpijskie<sup>55</sup>. Tak radykalną decyzję – chyba po raz pierwszy w ogóle o takiej słyszymy – podjął cesarz Justyn z powodu, którego kronikarz niestety nie określił<sup>56</sup>. Ówczesne-

<sup>51</sup> Prokopiusz z Cezarei, *Historia Sekretna*, 9, tłum. A. Konarek, Warszawa 1998, s. 42.

<sup>52</sup> PLRE II, s. 394–396 (Ephraemius). Efrem był komesem Wschodu od 522 do 525, później został zastąpiony przez Anatoliusza (por. Anatolius 9 w PLRE II, s. 84) i jeszcze raz mianowany na to stanowisko w 526. Por. też G. Downey, *dz. cyt.*, s. 519, przyp. 70 – tu dalsza literatura nt. Efrema.

<sup>53</sup> Ewagriusz Scholastyk, *Historia Kościoła*, IV, 6 (s. 175), tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1990. Chodzi tu o postawę Efrema w czasie trzęsienia ziemi z 526 roku. Zyskał wówczas w oczach mieszkańców tak bardzo, że rok później obrali go swoim biskupem. Malalas wspomina o tym w XVII, 22 (Bo 423.19–424.13).

<sup>54</sup> G. Downey, *dz. cyt.*, s. 519.

<sup>55</sup> Malalas – Jeffreys XVII, 13; Malalas – Dindorf 417.5–417.8.

<sup>56</sup> Decyzja o zamknięciu igrzysk była z pewnością niepopularna wśród antiocheńczyków, i ludzi przybyłych z bardziej odległych stron. U jej podstaw musiała więc leżeć bardzo poważna przyczyna i siłą rzeczy, nasuwa się analogia do wydarzeń z igrzysk roku 507. Downey twierdzi (*dz. cyt.* s. 518) wprost, że tą przyczyną były walki fackji. Mimo, że Malalas nic o nich nie wspomina, to twierdzenie o rozruchach fackji jest bardzo prawdopodobne w świetle naszych rozważań nad fragmentem XVII, 12 (Bo 416.3–417.4). Przypomnijmy – wraz z początkiem lat 20. Błękitni wszczęli rozruchy w wielu miastach, również w Antiochii. Możliwe, że igrzyska z lat 520–521 stanowiły idealne środowisko dla fackji, która rozruchami chciała zademonstrować swoją przewagę nad Zielonymi.

go komesa Wschodu nie znamy, bowiem Malalas w ogóle takiego nie wymienia. Jednak waga decyzji o przerwaniu igrzysk była tak duża, że podjąć ją mógł jedynie cesarz. Kilka lat później, w roku 527, na samym początku swoich rządów, Justynian wydał prawo o karaniu wicherzycieli i morderców, bez względu na to, do jakiej faksji przynależą. Dzięki tej ustawie, według Malalasa, w Antiochii nastął krótki czas spokoju<sup>57</sup>. Dwa lub trzy lata później, w teatrze, doszło do kolejnych rozruchów, wszczętych najprawdopodobniej przez faksje<sup>58</sup>. Cesarz zdecydował o zakazie przedstawień teatralnych w Antiochii, ale jak się wydaje, prawo to nie obowiązywało zbyt długo, skoro o następnych przedstawieniach w teatrze słyszymy już w roku 531<sup>59</sup>. Mimo to, po raz kolejny, decyzję niepopularną pośród mieszkańców miasta, podjął osobiście cesarz. Ryzyko buntu wobec jego rozporządzenia było mniejsze – wcześniej czy później powstanie przeciw cesarzowi musiałyby się zakończyć klęską. Natomiast, decyzja podjęta przez urzędnika cesarskiego, rezydującego w Antiochii, mogła sprowokować lud do wystąpień przeciw niemu; wystąpień, które jak już wiemy, wielokrotnie kończyły się ucieczką funkcjonariuszy cesarskich z miasta. Zresztą, tak jak przy ustępie XVII,13, tak i tu Malalas nie podaje imion żadnych urzędników cesarskich, sprawujących wówczas władzę w mieście.

### Wnioski

W interesującym mnie okresie – od końca lat 80 V wieku do początku lat 30 VI stulecia, a więc w ciągu około 40 lat – Malalas zanotował 6 wystąpień faksji antiocheńskich. Czy były to jedyne rozruchy faksji, jakie miały miejsce w tym okresie w Antiochii? W *Kronice* Teofanesa Wyznawcy czytamy, że do zamieszek doszło w roku 475, gdy biskupem antiocheńskim został Piotr Folusznik, i po raz kolejny, na przełomie roku 511 i 512, po depozycji Flawiana, gdy biskupstwo tego miasta przejmował Sewer.<sup>60</sup> W obu sytuacjach nie słyszymy nic o wystąpieniach faksji. Tak samo, gdy czytamy relację Ewagriusza Scholastyka o depozycji Flawiana – nie ma tu mowy o faksjach<sup>61</sup>. W takiej sytuacji nasuwają się dwa wnioski. Pierwszy, że rozruchy wszczynane przez faksje nie zdarzały się często, średnio co 6 – 7 lat, lub – to druga i może bardziej prawdopodobna konkluzja – Malalas zanotował jedynie te zamieszki, które miały największy rozmach, przyciągały uwagę samego cesarza lub miejscowych urzędników.

---

<sup>57</sup> Malalas – Jeffreys XVII,18; Malalas – Dindorf 422.12 – 21.

<sup>58</sup> Malalas pisze o tym w notce XVIII,41 (Bo 448.17–19) nie wymieniając żadnej faksji. Natomiast Downey pisze stanowczo (*dz. cyt.* s. 531), że „...there was a renewal in Antioch of factional troubles...” O rozruchach został zawiadomiony cesarz, nie chodzi więc zapewne o bijatykę przypadkowych osób ale wystąpienie stronnictw dobrze do takiej bijatyki przygotowanych. Mimo to, udział faksji w tych zamieszkach jest jedynie naszym domysłem.

<sup>59</sup> G. D o w n e y, *dz. cyt.* s. 531.

<sup>60</sup> Theophanes, p. 186 (A.M. 5967) i p. 240 (A.M. 6004); datację podaje G. D o w n e y, *dz. cyt.*, s. 488 i 510–511.

<sup>61</sup> E w a g r i u s z S c h o l a s t y k, *Historia Kościoła* (dalej Ewagriusz), III, 32, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1990, s. 147.

*Kronika* Jana Malalasa pozwala na ustalenie prawie pełnej listy urzędników z tytułem *comes Orientis*, z przełomu V i VI wieku n.e. Na tym stanowisku, w okresie od około 489 do 530 roku zasiadało w sumie 13 osób,<sup>62</sup> z których 4 straciły urząd w wyniku zamieszek fakkji. Teodor i Bazyli z Edessy zostali zdymisjonowani przez cesarza, Kalliopios i Prokopiusz z Antiochii uciekli z miasta, co oczywiście oznaczało utratę stanowiska. Można założyć, że tolerowanie wicherzących fakkji nie leżało w interesie urzędników, którzy w takiej sytuacji mogli spodziewać się, że popadną w niełaskę cesarza i zostaną pozbawieni stanowiska. To zaś było dotkliwym ciosem finansowym. Dymisja oznaczała bowiem utratę olbrzymich dochodów, jakie przysługiwały tym bardzo wysokim funkcjonariuszom. Nawet jeśli łączyły ich sympatie lub inne powiązania z konkretną fakkją (nie ma jednak na to dowodów u Malalasa), to przyzwolenie na rozboje, po prostu się nie opłacało. Prawdę mówiąc, o dalszej karierze tych czterech, pokonanych przez fakkje komesów, nic nie wiemy, ale może ta cisza w źródłach oznacza, że zamieszki były kresem ich kariery w ogóle. To samo dotyczy się Talazjusza, *consularis Syriae*, wygnanego z miasta przez Zielonych. Związły styl *Kroniki* uniemożliwia stworzenie portretu charakterologicznego poszczególnych dygnitarzy. Źródeł niepowodzeń nie można zatem szukać w ich osobowości, o której zwyczajnie nic nie wiemy. W momencie nominacji, z jakiegoś powodu, musieli mieć zaufanie cesarza – musiał to być warunek *sine qua non* objęcia urzędu. Malalas nie podaje żadnych liczb, ale być może, przyczyną ich bezradności był charakter zamieszek, powstających nagle pod wpływem impulsu i angażujących setki osób – tłum niemożliwy do opanowania. Zważmy na fakt, że hipodrom w Antiochii był jednym z największych w całym cesarstwie i z pewnością mieścił kilkadziesiąt tysięcy widzów; teatry i stadion w Dafne, na pewno mniej, ale tak czy inaczej, był to tłum ogromny<sup>63</sup>. W mieście nie stacjonowały regularne jednostki wojska. Po wielkim powstaniu z roku 387 zorganizowano tu stały garnizon, jednak wyjątkowo, albowiem z *Kroniki* Malalasa jasno wynika, że sto lat później wojska już w Antiochii nie było. Armia stacjonująca w mieście narażała się na rozluźnienie dyscypliny, a obecność żołnierzy prowokowała do drobnych utarczek i konfliktów z mieszkańcami. Zatem, w wyniku świadomej polityki imperatorów późnorzymskich wojsko nie było narzędziem kontroli mieszkańców tej metropolii<sup>64</sup>. Zresztą, w myśl reform Dioklecjana i Konstantyna Wielkiego, urzędnicy cywilni tacy jak *comes Orientis* i *consularis Syriae*, pozbawieni byli jakiegokolwiek władzy wojskowej (komes mógł dowodzić wojskiem, jak pamiętamy, jedynie w wyjątkowych sytuacjach, za przyzwoleniem cesarza). Teoretycznie mogli liczyć na interwencję oddziałów stacjonujących w Syrii, jednak najbliższe garnizony znajdowały się w odległości około 200 kilometrów od Antiochii, w Seriane i Occariba. Aby pokonać taką odległość żołnierze potrzebowali około 6–9 dni<sup>65</sup>. Oprócz dwu wymie-

<sup>62</sup> PLRE II, s. 1281. Malalas zaś wymienia 11 komesów Wschodu; por. E. J e f f r e y s, *dz. cyt.*, s. 160.

<sup>63</sup> G. D o w n e y, *dz. cyt.*, s. 647 – 650.

<sup>64</sup> J.H.W.G. L i e b e s c h u e t z, *Antioch...*, s. 117 – 118.

<sup>65</sup> Zakładając, że co dzień maszerowali średnio 15–20 mil – por. P. C o n n o l l y, *Greece and*

nionych miejscowości, garnizony ulokowano w: Barbalissus, Sura, Kallinikum (wszystkie nad Eufratem), Resafa, Oresa i Adada<sup>66</sup>. Dowodził nimi dowódca wojsk prowincji Syrii i Eufkratensis (*dux Syriae et Euphratiensis*). Przy opisie zamieszek, Malalas ani razu nie wspomniał tego wojskowego, jak i zresztą, żadnego innego. W momencie wybuchu rozruchów i przez pierwsze dni buntów, komes nie dysponował takimi siłami, które byłby w stanie stłumić zamieszki. Znamienny jest przy tym przykład Prokopiusza – poniósł on porażkę, mając w mieście gockie oddziały posiłkowe, dowodzone przez Menasa. Czy nie były dość liczne, czy z innych powodów nie dały sobie rady z tłumem, nie sposób dociec.

Trzej dygnitarze: Konstancjusz z Tarsu, Ireneusz Pentadiastes i Efrema z Amidy stłumili zamieszki, ale jak tego dokonali, trudno powiedzieć. Może sukces zawdzięczali twardym charakterom lub, co bardziej prawdopodobne, jakimś nadzwyczajnym uprawnieniom, które otrzymali od cesarza. Malalas napisał wprost o takim tylko przy Konstancjuszu, w przypadku Efrema, nie da się tego udowodnić – można tylko postawić hipotezę. Represje Ireneusza musiały być bardzo surowe, skoro wywołały strach wśród mieszkańców Antiochii. Na czym one polegały – nie wiemy. Niewykluczone, że każdy z nich otrzymał poparcie sił zbrojnych. Rozwiązanie takie było możliwe i zdarzało się wcześniej. Prawdopodobieństwo użycia wojska przez tych urzędników jest jeszcze większe, jeśli zwrócimy uwagę na fakt, że ich interwencja następowała po jakimś czasie od wybuchu zamieszek. Scenariusz wyglądał więc następująco: wieści o zamieszkach docierały do cesarza, ten zaś mianował nową władzę (dymisjonując starą, jeśli ta w ogóle się ostała po wybuchu rozruchów), dając jej odpowiednie uprawnienia i zgodę na użycie wojska. Jednak, pojawienie się armii u boku Konstancjusza, Ireneusza i Efrema, jest już tylko domysłem.<sup>67</sup>

Dyskusję nad postawą Kodratosa komplikuje fragmentaryczny stan zachowania *Kroniki* – z rękopisu oksfordzkiego wiemy, że komes zdławił zamieszki, natomiast z tekstu staro-cerkiewno-słowiańskiego i z *De insid.*, wynika wniosek wprost przeciwny. Co do Teodota, nie wiemy nic na temat jego postępowania wobec rozruchów Błękitnych w Antiochii. Jediną wskazówką na to, że odnosił sukcesy na tym polu, jest jego awans na urząd prefekta stolicy.

Analizując tekst *Kroniki* poruszamy się zatem na granicy faktów i domysłów. Szkoda, że tak dużo naszych wniosków ma jedynie hipotetyczny charakter.

---

*Rome at War*, London 1988, s. 252. Mila rzymska liczyła 1481,5 metra – por. J. Wielowiejski, *Na drogach i szlakach Rzymian*, Warszawa 1984, s. 20.

<sup>66</sup> W pracy J.H.W.G. Liebeschuetz a, *Antioch...* znajduje się mapa pt. *Antioch, Communications and Frontier Defence in Syria*. Dyslokację wojsk podaje również A.H.M. Jones, *dz. cyt.*, t. 3, s. 369. Obaj autorzy opierają się na *Notitia Dignitatum*.

<sup>67</sup> Liebeschuetz bez wahania pisze, że zamieszki z lat: 494–495 i 507 zostały stłumione przez wojsko, pod dowództwem komesa Wschodu; por. tegoż autora *Antioch...*s. 118.